



Repatriantki zza Bugą. Karolina Gruszka jako dorastająca Geniusia

## BOŻA PODSZEWKA NA LATA

Drobna szatynka leży na trawie oparta o stóg siana. Spogląda w niebo. To Iza Dąbrowska – filmowa Wandzia. 125. dzień zdjęciowy drugiej serii „Bożej podszewki” – ostatni dzień pracy na planie.

– Kończę pracę z ogromnym żalem – mówi reżyserka Izabella Cywińska. Kręcona właśnie scena rozgrywa się w okolicach Wilna, ale ekipa jest pod Warszawą. Wandzia martwi się o męża Bronisia, który został uwikłany w zabójstwo przedstawicieli nowej władzy sowieckiej. Nie wie jeszcze, że lada chwila przed dom zajedzie NKWD i ona również zniknie w czarnym wozie.

– To kontynuacja poprzedniej historii – wyjaśnia Cywińska. – I już zastanawiamy się, jak mają funkcjonować bohaterowie w trzeciej części, a kto wie, może i w czwartej. Całość ma tworzyć dzieje rodziny Jurewiczów. Historyczna prawda drugiej serii, czyli początki PRL, stanowi jednak tylko tło dla tragedii, miłości i radości filmowych bohaterów. Na plan

pierwszy wysuwa się samotność Maryśki (Kinga Preis), jej wielka tęsknota za córką. Z drugiej strony mamy proces dojrzewania młodziutkiej, 16-letniej Gieniusi (Karolina Gruszka), rozłączonej z matką. To czas jej inicjacji, miłosnej i politycznej, oraz obsesyjnej wręcz potrzeby poszukiwania prawdy. Staraliśmy się zrobić to w sposób prawdziwy, niezaklamany, bardzo uczciwy – przekonuje reżyserka. – Spodziewam się, że dostanę za to po głowie.

Kinga Preis dodaje: – Film kończy się zgodą. Zgodą na to, że człowieka należy akceptować takim, jakim jest. Zdjęcia do „Bożej podszewki” rozpoczęto jeszcze w sierpniu zeszłego roku. Zrealizowano je w wielu miejscach Polski: Kotlinie Kłodzkiej, Sierpcu, na Suwalszczyźnie i w okolicach Warszawy. Zarejestrowany materiał pozwoli na wyprodukowanie przynajmniej dziesięciu odcinków serialu. Emisja przewidziana jest na lato 2005 roku.